Nr. 69. w Niedzielę dnia 22. Marca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 18. Marca. — Patrie powiada, że tekst traktatu o cło zundowe podany przez augsburgską gazetę, nie jest autentyczny. Cesarz przyjmie na posłuchaniu Feruk chana, który jedzie do Londynu. Spodziewają się wielkiego księcia Konstantego w Tulonie około połowy Kwietnia. Według Patrie trzecia konferencya wkrótce się odbędzie.

Według angielskich dzienników, wschodnio-indyjska kompania nie chce brać udziału w wyprawie przeciw Chinom.

Druga dywizya szkoły politechnicznéj została rozwiązana z powodu przekroczenia karności.

Ojciec św. ma przybyć tu z pewnością na koronacyą cesarza.

Londyn, 18. Marca. — Times donosi, że instrukcye nadesłane z Berlina pruskiemu posłowi w Paryżu hr. Hatzfeldowi, nie przyłożą się do rychłego załatwienia sprawy newszatelskiéj i że rząd francuski okazuje z tego powodu swoje wielkie niezadowolenie.

Liczba okrętów wojennych angielskich przeciw Chinom działających wynosi 60.

Mówią, że Rothschild postanowił złożyć swoją kandydaturę na reprezententa cityi podczas wyborów, na rzecz lorda Russla.

Według Globe, parlament zostanie w przyszły poniedziałek rozwiązany.

Londyn, 19. Marca. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższéj oświadczył lord Clarendon, że rząd nic nie wie o napaści angielskich okrętów na Japan. — Lord Hardnicke zapytał, czemu mocarstwa zachodnie nie wysyłają flot swoich do Neapolu, na co lord Clarendon odpowiedział, aby uniknąć wybuchu rewolucyi w Neapolu.

Morning Post donosi: Feruk chan przybędzie dziś do Folkestone i zabawi przez kilka tygodni w Londynie.

Morning Advertiser donosi, że wybory w Londynie odbędą się za 9 dni.

Według Daily News przyjmowano Cobdena i Gibsona wczoraj z wielkiem uniesieniem w Manchestrze.

Turyn, 16. Marca. — W izbie deputowanych rozprawiano nad projektem względem przeznaczenia nadzwyczajnego wydatku, wynoszącego 5,200,000 lirów, na obwarowanie Aleksandryi. Della Margarita zwalczał wniosek rządowy, twierdząc, że fortyfikacye nie służą na obronę kraju, że w razie zaczepnéj wojny na nic się nie zdadzą, a nadto niebezpieczną są prowokacyą przeciw Austryi. Ganił zbyt junacką politykę gabinetu. Hr. Cavour stara się dowieść użyteczności fortyfikacyi, że zakładanie tych warowni wypływa z polityki ministeryalnéj. Ponziglione przemawia przeciw projektowi, de Revel gani ministerstwo, że wystąpiło z projektem bez zapytania izby. Cadorna i Mamiani przemawiają za rządem. Rozprawy w téj mierze mają się toczyć daléj w dniu następnym.

Neapol, 12. Marca. — Fregata wojenna »Fernando« popłynie ku brzegom argentyńskiéj rzeczypospolitéj, gdzie wysadzi 240 zbrodniarzy skazanych na kolonizacyą.

Berlin, 21. Marca. — Najj. Pan raczył nadać inspektorowi kancelaryi przy trybunale królewieckim Floegelowi order orła czerwonego, tudzież rzeźnikowi Józefowi Karmolińskiemu w Poznaniu medal na wstążce za ocalenie życia; zamianować zaś buchhaltera przy kasie głównéj rejencyjnéj Consbrucha w Arnsbergu radzcą obrachunkowym.

Berlin, 19. Marca. — Tragicznie zakończyło się posiedzenie izby deputowanych w dniu 17. b. m. Były radzca rejencyjny Otto z Düsseldorfu reprezentujący obwód Crefeld i Gladbach, mając mowę z trybuny tknięty paraliżem zakończył życie. Naoczny świadek opisuje tak owo wydarzenie: Posiedzenie zaczęło się krótko przed 11 i pierwszym mówcą zapisanym był Otto, który miał się rozwodzić nad etatem administracyi w wydziale duchownym, naukowym i lekarskim. Gdy więc wybierał się na trybunę nowo wystawioną, wyrzekł jeszcze do swych przyjaciół: a więc ja pierwszy mam ją poświęcić. Jakoż wkrótce stanął na niéj, zaczął mowę i zakończył śmiercią: »Moi panowie! W ogóle przyjąć mogę za rzecz znaną, czego domagaliśmy się ja i moi przyjaciele od lat wielu pod względem interesów katolickich w téj dostojnéj izbie i od rządu królewskiego. Równie wiadomą jest rzeczą, że nasze wnioski, z wyjątkiem małéj liczby, w ogóle pozostały bez skutku. Większa część naszych zażaleń wychodziła przeciw stosunkom (wołania: głośniéj! głośniéj!) objętym etatem ministerstwa spraw duchownych, a przedłożony właśnie etat, którym się zajmujemy — zajmujemy (powtarzając te słowa mówca potarł się po serca), właśnie utrzymuje nadal pokrzywdzone prawa, stosunki.... Głosem gasnącym: Moi panowie! żałuję bardzo.... mówić daléj nie mogę.« W téj chwili twarz zbladła mowcy, rysy zmieniły się na niéj i padł na ziemię. Deputowani i ministrowie obecni panowie Raumer i Westphalen pospieszyli na pomoc gasnącemu. Prezes hr. Eulenburg zawiesza posiedzenie o godz. 11¼. Ośmiu deputowanych wyniosło zmarłego do pokoju ministeryalnego, a smutek ogólny ogarnął umysły. Wzruszenie głębokie opanowało serca. Trzech lekarzy, będących deputowanymi, Dr. Hasenclevek z Düsseldorfu, radzca lekarski Wegeler z Koblenc, tajn. radzca lekarski Rhades z Szczecina, kazali nieustannie nacierać ciało zgasłego i mocne mu wlewali wino w usta. O godzinie 12éj ustało zupełnie pasowanie się ze śmiercią. Wielu deputowanych i minister Raumer pozostali przy nim do końca. Pierwsze to wydarzenie smutne bardzo dotknęło wszystkich. Otto pozostawia liczną rodzinę w biedzie.

Najświeższe wiadomości. — Obie izby sejmowe wczoraj obradowały. Izba panów zajmowała się sprawozdaniem komisyi petycyjnéj i potwierdziła w końcu przewyżkę etatu w budżecie wydatkowym izby panów.

W izbie deputowanych przyjęto prawo, we względzie układania taks pomniejszych dóbr ziemskich, a potem ustanowiono etat ministerstwa spraw duchownych.

Co się tyczy konferencyj celnych, odbywających się w Berlinie między Austryą a Niemcami należącemi do związku celnego, Prusy, jak mówi biuro korespondencyjne, przychylają się do życzenia Austryi względem przyspieszenia terminu ustanowionego w roku 1853 na rok 1860 we względzie rozpoczęcia układów o połączenie Austryi ze związkiem celnym. Austrya ze swéj strony poczyniła takie konsesye, iż Prusy teraz łatwiéj przystać mogą na to połączenie. Dotychczasowe jednak układy nie doszły do zgody ze wszystkiem interesowanemi w téj sprawie rządami na obecnych konferencyach.

Pod względem sporu między Niemcami a Danią obudzona jest powszechna ciekawość, jakich się chwycą środków oba wielkie mocarstwa niemieckie, celem utrzymania praw niemieckich, zwłaszcza, że pan Scheel w notach rozesłanych do mocarstw niemieckich, jakoteż w rozporządzeniach wydanych w księstwach dał dostatecznie do poznania, że dąży do oderwania tych księstw całkiem od Niemiec.

Nie ulega powątpiewaniu, że księstwa Holsztyn i Lauenburg nie były w ostatnich latach reprezentowane na zgromadzeniach niemieckich, gdzie układano się o urządzenia nowe pocztowe, mennicze itd. Co więcéj, w księstwach tych nieogłoszono od czasu rządu Scheela żadnéj uchwały bundestagowéj i nie poddano żadnéj uchwały bundestagowéj pod obrady zgromadzenia prawodawczego.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. Marca. — Wczoraj o godzinie 4éj po południu, nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś.p. radzcy tajnego Tomasza Le Brun, sekretarza stanu przy radzie administracyjnéj Królestwa, redaktora głównego Gazety Rządowéj, kawalera wielu orderów. S. p. Tomasz Le Brun, urodził się w r. 1801, a obrawszy sobie zawód służby cywilnéj, skutkiem wielkich zdolności, jakiemi się odznaczał, nader szybko przebiegał jéj stopnie. Jako pomocnik sekretarza stanu Królestwa Polskiego, po przejściu tego dostojnego urzędnika w r. 1842 na prezesa banku polskiego, ś. p. Le Brun, zajął godność sekretarza stanu, wyniesionym będąc na nią w 41ym roku życia swego, i piastował ją przez lat blisko piętnaście, to jest aż do chwili skonu, który po krótkiéj słabości, niemal nagle, dnia 11. b. m. nastąpił. Zmarły ś. p. Le Brun, spoczął na cmentarzu Powązkowskim, dokąd wczoraj odprowadził go równie liczny jak świetny orszak pogrzebowy. Orszak ten rozpoczynały konwenta tutejsze, oraz duchowieństwo świeckie. Wybrani z biura rady administracyjnéj urzędnicy, poprzedzając exportującego zwłoki, nieśli zaszczytne znaki honorowe, jakiemi ś. p. radzca tajny Le Brun był ozdobiony, to jest ordery: śgo Włodzimierza kl. IIéj, śtéj Anny kl. Iéj z koroną cesarską, śgo Stanisława kl. 1éj i Znak nieskazitelnéj służby za lat XXX. Zwłoki exportował ksiądz Benjamin Szymański, biskup dyecezyi podlaskiéj, otoczony liczną asystencyą duchowieństwa. Za nim postępował sześciokonny karawan, na którym spoczywała bogata trumna. Przy wyprowadzeniu zwłok, oprócz pozostałéj małżonki z dziećmi, oraz braci rodziny zmarłego, znajdował się Paniutin, jenerał adjutant JCMci, zarządzający częścią cywilną w Królestwie Polskiem pod nieobecność księcia namiestnika Królestwa, otoczony członkami rady administracyjnéj, senatorami, członkami senatu, jenerałami, naczelnikami władz i urzędnikami wszelkich stopni. Orszak żałobny po wyruszeniu z pałacu namiestników, postępował ulicami Krak. Przedmieściem, Senatorską, Miodową i daléj aż na cmentarz Powązkowski, gdzie zwłoki dostojnego nieboszczyka na spoczynek złożone zostały.

— Dyrekcya drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj zawiadamia, że będąc obecnie zaopatrzoną w potrzebną liczbę wagonów, uskuteczniać może

wszelkie poruczone jéj transporta; dla tego służba tejże drogi otrzymała polecenie, aby każdy przedmiot po dopełnionéj przez interesenta ekspedycyi, wysłany został ze stacyi, do któréj był dowieziony, najpóźniéj w ciągu 48miu godzin. Wzywa dyrekcya interesentów, aby o każdéj doznanéj zwłoce w wyexpedyowaniu swoich transportów, donosili dyrekcyi, dla ukarania winnego urzędnika.

— Rzadko gdzie, aby tyle na jednem miejscu rozwinęło się fabryk jak w Grochowie za Pragą. Ominąwszy rogatki i dojeżdżając do Grochowa Nr 1, już widać po obu stronach powznoszone domy i kominy parowe, uprzedzające o fabrykach mydła i świec tak łojowych jak stearynowych. Jadąc daléj czyli dojeżdżając do Nr. 2. Grochowa, uderzy nas kolonia tych fabryk, jakiemi są: porteru angielskiego, piwa bawarskiego i marcowego, likierów, araku, wódek gdańskich, musztardy, mączki z gorczycy, na sposób angielski i nakoniec jedyna w kraju fabryka win szampańskich. I cała ta osada fabryk, należących do znanego z licznych przemysłowych przedsiębierstw p. Osterloffa, mieści się w owym numerze drugim Grochowa, przyczyniając się nie mało do ożywienia ruchu tych okolic, przez które jak wstęga ciągnie się droga bita wiodąca z Warszawy do Brześcia Lit. Można też powiedzieć, że trakt ten zwłaszcza w obrębie pomienionych fabryk ciągnący się, jest najbardziéj ożywiony; a obciążone wyrobami tych fabryk wozy, ciągną na dwie strony traktu, jedne ku Wiśle, zmierzając do Warszawy, a drugie ku Brześciowi idąc do cesarstwa. Z pomiędzy innych, zajmuje szczególniéj uwagę wyrób wina szampańskiego, a zwłaszcza drobniejsze przytem manipulacye, jak napełnianie gazem i winem butelek, ich korkowanie, grubemi na kilka cali średnicy korkami itp. szczegóły, nad któremi się nie jeden z myślących ludzi zastanowi, gdy przed oczyma stawią mu wyrób gotowy. A każda z tych fabrykacyi doprowadzona do doskonałości, i wszędzie tak jak np. w wspaniałéj fabryce stearynowéj p. Hocha, gdzie system ulepszony, machiny parowe jak najdokładniejsze, a tem samem i wyrób nie pozostawiający nic do życzenia.

Francya.

Paryż, 17. Marca. — Monitor dzisiejszy napełniony jest imionami wojskowych, którzy z powodu rocznicy księcia cesarskiego zamianowani zostali rycerzami legii honorowéj.

— Poseł turecki daje poraz pierwszy bal w dniu 27. Marca.

— Potwierdza się, że hr. Morny przed Czerwcem tu nie przybędzie.

— Ósmy tom pamiętników Mormonta zajmujący lata od 1824—1834, a zatem czas, w którym autor tak ważną odgrywał rolę, wyszedł z pod prasy.

— Podług teraźniejszego budżetu miasta Paryża wynoszą zwyczajne wydatki 41, nadzwyczajne 12 milion. fr., do czego dolicza się na długi i zapłatę procentu 14 milionów.

— Hrabia Hatzfeldt otrzymał z Berlina depesze, które wręczył hrabi Walewskiemu.

— Radzcy stanu newszatelscy pp. Piaget i Hombert przyjmowani byli dziś przez ministra spraw zagranicznych. Spodziewają się jutro posiedzenia trzeciego konferencyjnego.

— Przybycie cesarza rosvjskiego do Paryża nie jest wcale tak pewnem, jak to w niektórych kołach utrzymują, całą tę rzecz wysnuto z przypadkowego napomknięcia cesarza do hrabiego Morny.

— Mówią, że układ między Persyą a Anglią nie zupełn podano do publicznéj wiadomości, przydano raczéj doń dwa jeszcze dodatki, które są tajemne.

— Poseł perski Feruk chan wyjeżdża pojutrze do Londynu, jutro będzie miał posłuchanie pożegnalne u cesarza.

— Pani Ristori spodziewana jest już 26. Marca. Wystąpi ona w Makbecie, w Oktawii, i w sztuce przez Marivaux napisanéj p. t.: *les Fausses confidences.*

(Kor. Cz.) Biskup Moulinos odebrał rodzaj zapozwu od rady stanu, ale nań dotąd nie odpowiedział. Że nie uzna kompetencyi rady stanu, to więcéj jak pewna. Univers, Assemblée Nationale i Union występuje ciągle w jego obronie.

Polemika religijna nabiera rozciągłości. W broszurze pod tytułem: *les Archeveques de Paris*, ksiądz Michon, Galikanin, wystawia potęgę, a nawet wyższość katolickiego w Paryżu nad ogniskiem Rzymu. Jego broszura dąży do rodzaju paryskiego patryarchatu. Pan Laroque ogłosił w Revue de Paris artykuł, w którym dowodzi, że Chrystyanizm przyjął niewolę i poddaństwo. Artykuł ten był napisany w dążeniu unitarskim. Ale na ten artykuł odpowiedział zaraz Przegląd »Les Disciples de Jesus Christ«, oskarzony niesłusznie o unitaryzm. Pani Megreux autorka odpowiedzi, zbiła wymownie zarzuty czynione przez p. Laroque. Zapowiadają nam dzieło Proudhona, dzieło antichrześciańskie i unitarskie.

Poeta włoski Montanelli, mieszkający pod Paryżem, który przetłumaczył na włoskie dla pani Ristori »Medeę« pana Legouvé, pracuje dla tejże aktorki nad włoską tragedyą »Druida«. P. Ristori przybędzie do Paryża w Kwietniu.

P. Schnitzler Aalzaczyk, który tyle pisał o Rosyi, odebrał od hr. Kisielewa pochlebny list, a od cesarza Aleksandra bogaty pierścień brylantowy. P. Schnitzler pisał jak mógł przychylnie dla Rosyi, ale opinia Francyi pisać mu większych pochwał nie pozwalała. Cesarz Mikołaj nie był tam zadowolniony i dla tego zostawił pisarza w ubóstwie. P. Schnitzler, kiedy skończył *Encyclopedie des gens du Monde*, znalazł się bez chleba i musiał schronić się do Strasburga, gdzie od lat kilku jest profesorem w protestanckim seminaryum. List hr. Kisielewa i pierścień cesarza Aleksandra pokazują, że Rosya chce znowu wyprowadzić tego pisarza na scenę. P. Schnitzler myśli o powrocie do Paryża.

Niektórzy wróżą cuda cywilizacyjne z rosyjskich dróg żelaznych. Nie wierzę bardzo w cuda, bo widzę co zrobiły drogi żelazne we Francyi, utrzymała u siebie bez trudności system paszportowy, a na granicy celny system zakazowy. Drogi rosyjskie będą wymagały ogromnéj pracy wewnętrznéj.

Dzienniki francuskie podają nowy przekład geniuszu poczciwéj pracy i to jednego człowieka. Temu lat czerdzieści, Montataire, w departamencie Oise, była lichą wioską liczącą zaledwie 200 ludzi, biednych, ciemnych i zatopionych w pijaństwie. Ale przybył do téj wioski p. Mertian, pracowity i poczciwy rękodzielnik. Założył on fabrykę, która dała zyskowną pracę ludowi, założył szkółki, kościoł i szpital, i wkrótce Montataire stała się ślicznem miasteczkiem liczącem 2800 ludzi, zamożnych i moralnych. Władze miejscowe, połączone z mieszkańcami całego departamentu, uczciły w tych dniach dzieło p. Mertian, który, gdyby żył w Anglii, zostałby niezawodnie baronatem jeżeli nie lordem of Montataire. Lubię wieś i lubię narody, które życie wiejskie miłują, ale nie dzielę zdania Cowpera: »God made the country, and man made the town«. Powiedziałbym prędzéj, że wioski tworzy człowiek pierwiastkowy, a człowiek nowożytny miasta. W Anglii mało już jest wiosek, w Stanach Zjednoczonych prawie ich nie ma. Praca miejska ma wyższość nad pracą wiejską. Nieraz praca całego pokolenia dobrych dziedzictw nie jest w stanie podnieść ludności wiejśkiéj, kiedy przeciwnie jedna fabryka, jeden człowiek, w kilka lat biedną wioskę na piękne miasto przemienia. Lud cywilizuje się na drodze pracy i to pracy potrzebującéj światła, rządności i moralności. Gdyby o tem wiedzieli Brzostowski, Staszyc i inni, byliby inaczéj postąpili.

Rzecz dziwna, jak teraz zatrudnienia nawet najlichsze prowadzą w Paryżu do dostatku, jeżeli nie do majątku. Nosiciel wody w domu, w którym mieszkam, sprzedał w tych dniach swoją klientelę za 7000 fr. Miał on beczkę z wodą na kołach, która ważyła 500 funtów, a którą ciągnął sam od rana do wieczora. Ogromnie tu lud pracuje i pracuje z ochotą, bo widzi przed sobą dostatek.

Włochy pozbywają się powoli swych galeryi obrazów. W tych dniach odbywa się w Paryżu sprzedaż obrazów i rycin znana pod nazwiskiem Vallardego. Dyrektor Luwru kupił z niéj album Leonarda da Vinci za 35,000 fr.

— Kolej żelazna od 1. Kwietnia ogłasza abonament roczny w cenie 1100 franków. Kto je zapłaci, temu służyć będzie prawo jeżdżenia po wszystkich szlakach do niéj należących, ile razy mu się podoba w ciągu całego roku. Hotel Luwru, bezwątpienia jeden z najtańszych ze wszystkich domów zajezdnych, nie tylko w Paryżu ale i we Francyi dla każdego, kto chce znaleźć wygodę i porządną usługę, zyskał w dwóch upłynionych miesiącach przewyżkę 106,748 franków nad dochód jaki miał w roku 1856. Ktokolwiek porówna ceny i wygody innych gościnni z temi, które znajdzie w hotelu luwerskim, ten niezawodnie będzie mojego zdania. Miałem niedawno doświadczenie tego bawiąc w Marsylii, gdzie mię kilkodniowy pobyt kosztował o 15 proc. więcéj, niżbym tu w owym hotelu okrzyczanym za najdroższy zapłacił i dla tego w interesie podróżujących śmiem go zalecać.

W tym tygodniu mamy koncerta księżnéj Marceliny Czartoryskiéj i p. Adalberta Sowińskiego. Dnia 14. m. b. w operze komicznéj bal na korzyść stowarzyszenia artystów pod opieką samegoż cesarza. Nazajutrz pierwsze konne wyścigi w La Marche urządzone przez Jockey-Club. Dziś w teatrze francuskim la Fiammina komedya 4aktowa pana Mario Uchard. W Odeonie od dwóch dni dają dramat w 5. aktach »France de Simiers« p. Dugué. Simier stronnik konnetabla Bourbon niby zabity, zostawia jedynaczkę córkę Franco narzeczoną niejakiemu Bimbault. Nie wiadomo dla czego Benwenuto Cellini opiekuje się jéj niewinnością, na którą czychają Franciszek I. i Karol V. Dwaj ci mocarze odgrywają tak śmieszną rolę, że ile razy na scenie się pokażą, tyle razy ich cała publiczność wyśmiewa. Kończy się na zaślubinach i odkryciu, że ojciec był ranny i wraca do zamku swego na wesele. Teatr francuski powtarza trzy akta »le Fruit defendu« p. Kamila Doucet i akt jeden »les deux frontins« pp. Mery i Siraadin. W odeonie zaś 4aktowy dramat »Les Rois de la oie« p. Deleuresne. Na 2. Kwietnia spodziewana jest w Paryżu Ristori i wystąpić ma znowu w teatrze włoskim. Pan K. Ostrowski autor sztuk teatralnych »Griseldis«, »Francoise de Rimini« i »Edvige ou les Jagellons«, napisał tragedyę »Jean Sobieski«. Po jéj wyjściu z druku nie omieszkam donieść o niéj obszerniéj.

Przyjęcie p. Falloux do akademii francuskiéj nastąpi 26. Marca.

Dnia 18. w kościele Ruel żałobne nabożeństwo po śp. cesarzowéj Józefinie, któréj grób wystawiony obok wielkiego ołtarza w téjże świątyni.

Anglia.

Londyn, 17. Marca. — Pisma angielskie silą się w skreślaniu sprawy chińskiéj i w wystawieniu postępowania rządu. Organa rządowe chwalą postępowanie Palmerstona, który i sławę Anglii obronił i przez swą rozumną politykę wymógł na Chińczykach pokój, zgodny z położeniem i stanowiskiem wielkiego narodu. Pisma zaś antiministeryalne wynajdują różne przeciw lordowi Palmerstonowi zarzuty, nibyto dowodzące, że lord Palmerston nie jest zdolny przodkować interesom Anglii. Jedne i drugie pisma czynią to dla tego, aby przysposobić umysły na wybory, do których się kraj gotuje.

Na posiedzeniu izby niższéj z dnia dzisiejszego na interpelacyą Disraela, zarzucającego, iż rząd angielski obowiązał się w południowych Włoszech przytłumiać zasady republikańskie, odpowiedział lord Palmerston, że się wcale rzecz tak nie ma, że to jest mylnem.

Hiszpania.

Madryt, 13. Marca. — Jenerał Prim skazany jest na 6 miesięcy więzienia przez co o wiele wniosek fiskała zmniejszony został. Obrońca oskarżonego jenerał Zawala udał się do królowéj z prośbą o ułaskawienie i miał się bardzo silnie do monarchini odezwać.

— Poseł meksykański przybył do Madrytu.

Azya.

La Presse d'Orient zamieszcza w swych kolumnach o wypadkach wojennych w perskiéj zatoce morskiéj dwa listy, które dziś, gdy układ pokojowy zawarty, straciły po największéj części interes. Wyjmujemy z nich to, co jest ważniejszego. I tak straty Persów przy wzięciu Abuszaru wynosiły nie 3000 ludzi, jak doniesiono wówczas, lecz tylko 300. Prócz perskiego ministra wojny i innego wysokiego urzędnika, odprowadzili Anglicy dwóch znamienitszych obywateli miasta do Bombay. Obsadzenie Mohamanoha przez Anglików, jak to doniesiono po kilkakroć, nie potwierdza się wcale. Anglicy byli całkiem nieczynni. W perskiéj prowincyi Caristan wydarzyły się niespokojności nielada Powodem ich była nieskończona zazdrość tamtejszych wielkich rodzin. Abbas chan chciał wszystkich nieprzyjaciół zniszczyć z ziemi, nim jeszcze wyruszy ze swoim pułkiem z Sziras; ścigani schronili się na territoryum tureckie, gdzie rozwinęli swoje namioty między Bedra i Mandili.

— Wiadomość żurnalu konstantynopolitańskiego o przejściu 3000 Rosyan przez Tabris i Teheran, powstała wedle la Prese d'Orient przez pomyłkę; Abdul Khadir chan jest perskim jenerałem jazdy, wyszedł z ojcem swym i kilku pokoleniami właśnie w téj chwili, gdy prowincya ta musiała być odstąpiona Rosyanom, i usadowił się w Karadagh, w obwodzie perskim Ankut. Tu utwo-

rzył z przywędrowanych pokoleń teraz rosyjskiego Sziswan, pułk, z którym wyruszył ku Forsistan. Nazwiska więc Rosyan użyto niewłaściwie tutaj. — Gazeta nadwozna teherańska donosi, że miasto Ferrah w Khanal Herat, któréj obsadzenie przez Persów żurnal konstantynopolitański zaprzeczył, dostało się w saméj rzeczy w ręce Persów, i służyło odtąd do operacyi sułtana Murada Mirzy za podstawę działań. Armia perska podzieliła się potem na dwa oddziały, z których jeden zostający pod sułtanem Muradem Mirzą, wyruszył ku Kabulowi, drugi będący pod Ali Kuli chanem, ku Kandahar.

— Pays zawiera artykuł o sprawie chinskiéj, który nie jest bez zajęcia, i dla tego wyjmujemy z niego, co następuje:

Niedawno mówiono we względzie sprawy chinskiéj o francuskiem wsparciu, o rozciągłości jego. To zasługuje na niejakie wyjaśnienie. Sprawa ta nastręcza dwie fazy jedna z nich należy do przeszłości, druga do przyszłości, pierwsza przypada do historyi; druga dotyczy na przyszłość interesów rozmaitych mocarstw, których handel obecnie wielką ponosi szkodę i które uznają potrzebę, aby obecnemu stanowi koniec położyć. Zapewniają że, aby dopiąć ostatniego celu, porozumiano się między Francyą a Anglią. Ostatnie to mocarstwo przysłało w skutek tego admirałowi Seymour, stojącemu na czele znacznych sił morskich, wielką pomoc. Francya ze względu na operacye przyszłéj wyprawy wysłała flotę admirała Guerin na wody chinskie. Użycie sił tych obu narodów sprowadzi stan rzeczy rokujący poprawę dawniejszego. Prócz wojsk wyprawił rząd angielski komisarzy, którzy do pożądanego celu przywiodą sprawę, tem bardziéj, że są wsparci tak imponującą siłą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Marca. — Skąd naraz biorą się u nas mrozy, kiedy skowronki już tak mile zapowiadały wiosnę i nikt nie roił o powrocie zimy. Dochodzą nas przecie listy z różnych stron, a mianowicie od południa które objaśniają tę zmianę. W Węgrzech i Galicyi ogromne spadły śniegi, które oziębiły nagle temperaturę. Zdaje się że na tym pasie całym europejskim spadły ogromne śniegi i oziębiły nam prądy nadchodzące z południa. Mamy przeto wyjaśnienie, dla czego mrozy dochodzące do 5 stopni, z dnia na dzień się ponawiają. Około Przemyśla spadł taki śnieg, że przerwał wszelkie komunikacye i nie jedne gminy o głód przyprawił, bo się nieprzysposobiły na takie oblężenie śnieżne. Na ulicach Przemyśla śnieg sięga aż po pierwsze piętra kamienic. Jakaż to będzie powódź, skoro błyśnie słońce a powietrze się nagle ociepli. Sprawdzi się zapewne stare przysłowie, że na jednem nie skończy się nieszczęściu, ale drugie i trzecie uderzy.

Kempno, 17. Marca. — Wczora wieczorem o godzinie 10 wybuchnął ogień w domu jednym poza miastem położonym. Od domu zajęły się tylne zabudowania. Ogień widocznie był podłożony. Ludzie w owym płonącym domu spali i byliby się spalili, gdyby ich podróżni nie byli obudzili. Chociaż mnóstwo ludzi pospieszyło na ratunek, jednakowoż kobiecina jedna z córką pozostała na poddaszu i niemogła się z izdebki wydobyć swojéj z powodu płonącego na okół ognia. Drukarz A. był pierwszym, który się odważył wejść po drabinie do téj izdebki i wyniósł z niéj omdlałą kobiecinę. Ale córka jéj jeszcze pozostała na górze. Po nią równie udał się po drabinie rymarz Z. i wydobył z płomieni bardzo poparzoną. W skutek oparzenia chorują matka, córka jéj i zbawca rymarz Z. Mamy przecie nadzieję, że będą ocaleni.

W przeszłym tygodniu wydarzył się przypadek nieszczęśliwy w boru międzyborskim księcia Birona, który dotąd jeszcze sądownie nie został wyjaśniony. W Dąbrowie, wsi położonéj w naszym powiecie, umarł człowiek w skutek postrzału w tylnią część ciała. Wydobyto z niego 37 śrutów. Tejże nocy, w któréj został ów człowiek postrzelony, zastrzelono książęcego leśniczego Nordhausena w międzyborskim boru, niedaleko Dąbrowy. Jak się zdaje ów człowiek zmarły, wyszedł na kradzież zwierzyny i jak to bywa w podobnych przypadkach niepozwolił się fantować. W skutek tego strzelili zapewne obaj do siebie równocześnie, albo też ktoś trzeci za postrzelonego się zemścił i zastrzelił leśniczego. Człowiek postrzelony miał flintę nabitą, a łoże flinty zdrzuzgotane od strzału. Dotąd téj zagadki jeszcze nie rozwiązano. Według innéj wersyi zmarły a postrzelony pochodził ze wsi Dąbrowy i nazywał się P. Siegmund, a jego syna aresztować miano, ponieważ pada na niego podejrzenie, że on był uczestnikiem w tym wypadku.

Leszno, 18. Marca. — Wczoraj odbył się tu egzamin abituryentów w tutejszem gimnazyum pod przewodnictwem radzcy szkolnego pana Mehringa. Sześciu było abituryentów i wszystkich uznano po złożeniu egzaminu dojrzałymi do kończenia nauk na uniwersytecie. Jednego nawet z nich uwolniono od ustnego egzaminu w skutek wybornych wypracowań piśmiennych.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Marca.

Pszenica 48—83 tal.

Żyto 42—43 tal., na Marzec $42\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień $42\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 43—$42\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $43\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 44—$43\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{3}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $29\frac{1}{4}$—$\frac{1}{12}$ tal., z beczką $29\frac{1}{2}$ tal., na Marzec $29\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Marzec Kwiecień i Kwiecień Maj $29\frac{3}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $29\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 30—$\frac{1}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $30\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 20. Marca.

Pszenica na dostawę wiosenną 73 tal., na Maj Czerwiec 74 tal.

Żyto 43 tal., na dostawę wiosenną $43\frac{1}{4}$—43 tal., na Maj Czerwiec 44 tal., na Czerwiec Lipiec 44—$44\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $12\frac{3}{4}$—$12\frac{7}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{5}{8}$ proc., na Maj Czerwiec $12\frac{3}{4}$ proc., na Czerwiec Lipiec $12\frac{1}{4}$ proc.

Gdańsk, 19. Marca. — Targi angielskie w upłynionym tygodniu nie wyszły z dawnego odrętwienia. W handlu ruch był nie wielki i lepsze gatunki po ostatnich cenach zwolna odchodziły, a na podlejszych kupcy wymagali 1 sz. na kwarterze zniżenia. — W Anglii uskarżają się na niezwykłe w téj porze roku zimna.

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	5636	3049	18,799	1232	—	1586
z zagranicy	7919	20,684	13,058	4459	4628	43,732

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne pod wpływem stagnacyi londyńskiéj trzymały się słabo.

We Francyi, Belgii, Holandyi jak równie w główniejszych niemieckich i baltyckich portach handel zbożowy był w nieczynności a w cenach żadnéj odmiany nie możemy notować.

Na naszéj giełdzie obrot interesów był małoważny a tranzakcye co do pszenicy głównie do potrzeb konsumcyi ograniczały się i spekulanci zaś ważniejszych interesów przed otworzeniem nawigacyi zawierać nie mieli odwagi. Zyto miało odbyt łatwy po rosnących cenach i wczoraj sprzedano znowu na odstawę z pierwszą wodą parę set łasztów żyta polskiego i pruskiego po 315 i $312\frac{1}{2}$ guld. łaszt. Groch i jęczmień były nader poszukiwane, a w ostatnich dniach na 20 do 30 guld. na łaszcie wyżéj przyniosły.

Płacono za łaszt wagi holenders.		Guld. Prus.	Korzec Warszawski Zł.	Gr.	Zł.	Gr.
Pszenicy	$121\frac{1}{2}$—126	405—540	30	15	40	18
»	126/7—128/9	530—580	39	25	43	18
»	131/2	615			46	7
Żyta	111/20—126	300—336	22	16	25	6
Jęczmienia	100—110	270—324	20	9	24	12
Grochu		285—325	21	13	24	14

Spirytus z 24 tal. zeszedł na $23\frac{1}{2}$ tal.

Czas mieliśmy zimny lecz pogodny. — Wisła częściowo puściła.

Kursa zamian. — Londyn 199. Hamburg $45\frac{1}{8}$. Amsterdam 103.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 21. Marca.

BAZAR: Wierzbiński z Starego, Wierzbiński z Czarnegosadu, Łącki z Ślachcina, Węgierski z Targowéjgórki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dreising z Smuszewa, Freundt z Hanoweru, Rosenmayer z Berlina, Schirmer z Szczecina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Sperling z Kikowa, Kalkstein z Berlina, hr. Mielżyńska z Miłosławia, Sänger z Połajewa, Davidsohn z Piły, Tschirschnitz z Strzelcy, Katerbaum i Pinner z Berlina, Kley z Hamburga, Lilienhain z Głogowa, Höniger z Raciborza.

POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Szczytnik, Urbanowski z Turostowa.

HOTEL BERLINSKI: Schwabacher z Würzburga, Haase z Cielęcka, Burghardt z Węglewa, Raczyński z Smolar.

HOTEL PARYZKI: Rogaliński z Cerekwicy, Suchorzewski z Węgierska.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Brettner z Berlina, ul. Gołębia Nr. 7; Grotthuss z Jauer, ul. Młyńska Nr. 12; Langner z Röversdorff, ul. Magazynowa 15.

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpić mającém w dniu 1. Kwietnia r. b. przekwaterowaniu wojska wszystkie domy w ten sam sposób, jak się to stało w dniu 1. Października r. z., obciążone zostaną.

Posiedziciele domów lub ich zastępcy, którzy inkwaterunek wynająć chcą, muszą o tém urzędowi serwisowemu do dnia 24. b. m. piśmienne zrobić doniesienie. Poznań, dnia 19. Marca 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850, w następujących włościach:

a. w powiecie Międzychodzkim:
1) w Międzychodzie, w Wielkiéjwsi, i Lipie także separacya. 2) w Radegoszu także separacya.

b. w powiecie Chodzieskim:
1) w Augustenau także wynagrodzenie za pastwisko. 2) w mieście Margoninie takźe wynagrodzenie za prawo do drzewa.

c. w powiecie Czarnkowskim:
Na Kruczy olędrach.

d. w powiecie Wschowskim:
W Drzewcach starych, okupienie zboża za ostrzenie porządków.

e. w powiecie Krobskim:
1) w Sarnowie, 2) w Sarnówku.

f. w powiecie Obornickim:
1) w Bukowcu, 2) w Briesen także separacya.

g. w powiecie Wyrzyskim:
W młynie Rzęszkowie.

Daléj toczą się:

B. podziały wspólności, separacye gruntów, okupienia praw do drzewa i do pastwiska i t. p. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących miejscach:

a. w powiecie Międzychodzkim:
2) w Krobielewku, rozseparowanie paster-

nika, 2) w Kamionnie, ogólna separacya, 3) w Kamionnie, rozseparowanie pastwiska kommunalnego, 4) w Kamionnie, wynagrodzenie za prawo do drzewa na Wiejcach.

b. w powiecie Chodzieskim:
1) w Sokolewie, 2) w mieście Budzyniu, 3) w Adolfsheimie, 4) na holendrach Strelitz, 5) w Kamionce.

c. w powiecie Obornickim:
1) na Potrzonowskich holendrach, 2) na Władyszyńskich holendrach.

d. w powiecie Szubinskim:
W Nowéjwsi podział wspólności.

e. w powiecie Wyrzyskim:
1) w Izdebkach także okupienie rybołóstwa, 2) w młynie Rzęszkowskim, wynagrodzenie za prawo opału.

f. w powiecie Wągrowieckim:
W mieście Łeknie.

g. w powiecie Wrzesińskim:
na Wielko-Psarskich holendrach.

Wszystkich niewiadomych interessentów tych spraw, gdyby się jacy znajdować mieli, wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich, w terminie na

dzień 22. Maja r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj, w izbie instrukcyjnéj Kommissyi tu w Poznaniu u Pana Suttinger, Radzcy rejencyjnego zgłosili, gdyż w razie zaniedbania tego, na czynnościach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzestać muszą i z żadnemi więcéj wybiegami słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 13. Marca 1857.

Królewska Kommissya Generalna prowincyi Poznańskiéj.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość tutaj w Grodzisku pod liczbą 74 położona i do sukcesorów poniegdy Janie Habermann należąca, z domów mieszkalnych, z drewnika, z szopy, z warsztatu, z podwórza i chlewa, tož samo z dwóch ogrodów składająca się, sądownie na Tal. 1146 Sgr. 27 Fen. $5\frac{5}{6}$ oszacowana, w terminie dnia 17. Kwietnia r. b. o godz. 11éj przed południem na tutejszém miejscu sądowém w subhastacyi dobrowolnéj ma być sprzedana.

Taxa i warunki sprzedaży mogą być przejrzane w wydziale II.

Grodzisk, dnia 17. Marca 1857.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

W dniu 27. Marca r. b. o godz. 4. po poł. wydzierżawione będą na probostwie w Pleszewie, plus licitando role plebańskie w Żegocinie na rok jeden. Prócz owiec jest prawie inwentarz cały gruntowy również i sprzęty gospodarskie. Bliższe warunki w terminie licytacyjnym ogłoszone będą; dowiedzieć się o nich można u podpisanego. Kaucya dzierżawy uczyni 300 Tal. Chęć mający mogą się zgłosić.

Pleszew, dnia 18. Marca 1857.

Prodziekan ***X. Basiński.***

W poniedziałek dnia 23. Marca o godzinie 10téj z rana odbędzie się examin uczniów chcących wstąpić do szkoły realnéj. ***Dr. Brennecke.***

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Parasoliki i knykery

w najnowszym guście i wielkim doborze otrzymałem. Zarazem polecam: mój skład najrozmaitszych już to **zupełnie wykończonych**, już tylko **oznaczonych** lub **rozpoczętych** wszelkiego rodzaju **haftów** i **wzorów** i **deseni** do tychże na **krepowym** tiulu, oraz na innych **gładkich** i **deseniowych** materyach; szczególniéj najrozmaitszych deseni na **spodnie** i **szlaki** do tychże. **Gorsety** bez szwu wszelkiéj wielkości, oraz **świeży transport francuzkich wstążek,** niemniéj **wielki wybór wszelkich tego rodzaju przedmiotów, po jak najumiarkowanszych cenach.**

Albert Birner,
vis-à-vis P. A. Schmidta

Najmodniejsze Parasolki Antucas itp. odebrała w znacznym doborze i poleca po cenach najumiarkowańszych

H. Żuromska z Szulców,
ulica Fryderykowska Nr. 32.

Uwiadamiamy przeszw. publiczność, że pożar wszczęty w browarze Waldschlöschen należącém do towarzystwa, nie przerwie wysyłek piwa zwanego waldschlöschen, tak że ulubiony ten napój w najlepszym gatunku mamy w dostatecznym zapasie.

Jedyny główny skład drezdeńskiego piwa waldchlöschen zwanego u

Braci Tichauer.

Poznań.

Świeżych kuchów lnianych

przedaje centnar po $2\frac{1}{12}$ Tal.

Rafinerya oleju
Adolfa Asch.

W wtorek dnia 24. Marca

pociągiem  **przed południ.**

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Noteckiego**

wraz z cielętami i stadnikiem do Poznania.

Mieszkam w oberzy
„Zum Eichborn" przy placu kamelaryjn.
W. Hamann, handlerz bydla.

Wróciwszy z targu frankfurtskiego zaopatrzyłam na nowo handel mój świeżemi towarami i polecam je życzliwym względom szanownéj mi publiczności

Katarzyna Żupańska, Rynek 59.

Ćwikła, z ziemi rosnąca, czerwona, 110 funt. 15 Tal.
» ***prawdziwa Pohla olbrzymia,*** pomarańczowa, 110 funtów 18 Tal.
Marchew, wielka, biała, z zieloną główką, olbrzymia, funt 12 Sgr.
Kapusta głowiasta, biała, funt 1 Tal.
Proso z grubemi kiściami, czysto żółte, funt 2 Sgr.
Sześciotygodniowe kartofle, berlinska mecka 4 Sgr.
poleca w towarze świeżym i własnego zbioru

A. Niessing, ogrodnik nasion w **Lesznie.**

Na zasiewy jesienne mam zawsze w komisie skład najlepszego Górnoszląskiego gipsu do mierzwienia i polecam takowy tanio.

S. Laskowicz jun. w Kościanie.

W dobrach Schlieffen-Goltikow pod Koeslinem w Pomeranii, są na sprzedaż 100 dwuletnich i 300 starszych maciórek zdatnych do chowu. Wełna płaconą była w r. 1856. za centnar 90 Tal.; owce mogą być odebrane 15 Lipca 1857.

Dominium ***Goltikow***
pod Jankninem w Pomeranii.

Dominium ***Bylyń*** pod Tarnowem ma na sprzedaż 216 sztuk skopów dobrze utuczonych, również 21 wołów tucznych.

Dominium ***Jurkowo*** pod Krzywiniem ma 450 kóp teroroczněj trzciny na sprzedaż.

Bardzo piękna wielka szafa z szklannemi drzwiami, stół do handlu i stojaki do strojów są do sprzedania przy Wodnéj ulicy Nr. 17. na 1ém piętrze.

Przy Półwiejskiéj ulicy 10. B. są kompletne narzędzia kowalskie do sprzedania.

W kamienicy na ulicy Wilhelmowskiéj pod Nrem 13. obok Bazaru jest do wynajęcia: 1) na Wielkanoc r. b. kram duży ze składem do towarów, 2) na Św. Michał r. b. pomieszkanie z trzech pokoi i kuchni składające się, w kramu ad 1. należące, 3) także na Św Michał r. b. duże pomieszkanie pańskie z ośmiu piessów włącznie sali, stajni na cztery konie i z wozowni składające się.

Przy ***Butelskiéj ulicy 18.*** są mniejsze mieszkania (40—72 Tal.) do wynajęcia.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. ***J. N. Pietrowski.***

Dziś otrzymał przesełkę świeżego, płynnego, mało solonego Astrach. kawiaru **Jakób Appel**, po stronie poczty Nr. 9.

Słodkie Mess. pomarańcze po 1 Sgr. a tuzin po 10 Sgr. poleca

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	$95\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	81
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito W. X. Poznańskiego .	4	$98\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{8}$	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	83
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$102\frac{3}{4}$

W niedzielę dnia 22. m. b. o godzinie 8. nasza

Wystawa sztuk pięknych i stereoskopów

w sali Hotelu Bawarskiego, niezawodnie i nieodwołalnie zamkniętą będzie.

Cena wnijścia 5 Sgr., dzieci niżéj lat 12tu $2\frac{1}{2}$ Sgr., za co każdy na pamiątkę jeden przedmiot bezpłatnie dostanie.

L. Grienwaldt & W. Wege, sztukmistrze z szkła wyrabiający.

Płaszczyki i mantylki wiosenne

w rozmaitych materyach, podług najnowszych paryskich modeli, jako téż materye i obszycia na takowe, polecam po miernych cenach.

Zapas mój tylko mały przeszłorocznych płaszczyków sprzedaję za połowę ceny zakupnéj.

Antoni Schmidt.